Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

Cena egzemplarza 1 złoty

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz, sobota, dnia 26 stycznia 1946 r. | Nr. 22

O likwidację ognisk dywersji

Wyjaśnienie ministra Rzymowskiego

Warszawa, 25. 1. — Minister Spraw Zagranicznych ob. W. Rzymowski przyjął wczoraj korespondenta PAP-u, któremu oświadczył co następuje:

W czasie debaty w brytyjskiej Izbie Gmin deputowany konserwatywny Sewery wniósł interpelację w sprawie wypadków morderstw politycznych, jakie zdarzają się w Polsce. W odpowiedzi na tę interpelację Minister Spraw Zagranicznych p. Bevin oświadczył, że zaniepokojony jest poważnie ilością morderstw politycznych w Polsce i uznał za stosowne wyrazić opinię, że morderstwa zdają się wskazywać na udział w nich organów bezpieczeństwa. Jeśli informacja podana przez Agencję Reutera jest ścisła, to muszę stwierdzić, że treść i ton wypowiedzi p. Bevina wzbudzić musi w Polsce najgłębsze zdumienie.

Powszechnie wiadomym jest, że reakcja, a zwłaszcza faszystowskie bandy N. S. Z. dokonały w Polsce wielu morderstw, których ofiarą padły setki działaczy demokratycznych i członków partyj, wchodzących w skład rządu, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz wielu żydów, ocalałych od niszczącego terroru hitlerowców. Wśród tych licznych ofiar zamachów terrorystycznych, znaleźli się również ludzie, wymienieni przez deputowanego Sewery, a więc ś. p. Ścibiorek, działacz P. S. L. i śp. Wróna, członek S. L.

Zbrodnie zamachu na tych działaczy spotkały się z jednogłośnym potępieniem całej opinii publicznej Polski.

Powszechnie wiadomym jest, że w walce z tego rodzaju terrorystami, w obronie życia i mienia obywateli naszego kraju zostało zabitych około 1500 funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego Jak z tego wynika, krzywdzące i dziwne oskarżenie p. Bevina mija się całkowicie z faktami, znanymi opinii publicznej, zarówno w Polsce, jak i zagranicą.

Oskarżenie to staje się jeszcze bardziej dziwne, jeśli zważyć, że Rząd Polski kilkakrotnie zwracał uwagę Rządowi Wielkiej Brytanii na fakt, że akty terroru, dokonywane na działaczy demokratycznych w Polsce, są inspirowane, organizowane i finansowane przez ośrodki faszystowskie, znajdujące się poza granicami Polski, a zwłaszcza przez faszystowskich oficerów t. zw. armii Andersa, znajdującej się pod dowództwem brytyjskim. Rząd Polski powiadomił Rząd Brytyjski, że jest w posiadaniu niezbitych dowodów na to, że reakcyjne elementy, które stworzyły sobie bazę w armii Andersa, organizują w Polsce bandy dywersyjne, zaopatrując je w broń, środki finansowe, środki łączności i instrukcje. Zbrodnicza działalność tych band jest przedmiotem szeregu procesów publicznych, jak np. proces Żurka i innych.

Jednakże nie jest mi wiadomym, by władze brytyjskie poczyniły kroki, zmierzające do tego, aby położyć kres tej występnej działalności, co może być skuteczne tylko przez przekazanie dowództwa nad oddziałami polskimi zagranicą Rządowi Polskiemu.

Nie wiem też o żadnych posunięciach, dążących do zlikwidowania zagranicą ośrodków dyspozycyjnych akcji terrorystycznej w Polsce.

Tak więc uwagi p. Bevina na temat zabójstw politycznych w Polsce nie odsłaniają faktycznych inspiratorów tych pożałowania godnych wypadków. Sądzę, że zarówno w interesie pokoju jak w interesie utrwalenia wolności demokracji w Polsce leży jaknajszybsze zlikwidowanie wszystkich ognisk niepokoju. Stanowisko to podzieli zapewne Rząd i opinia publiczna Wielkiej Brytanii. (PAP)

Zwrot mienia zrabowanego przez Niemców

Londyn, 25. 1. — Agecja Reutera donosi, że na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej Rady Kontroli zostały omówione zasady, według których ma nastąpić zwrot zagrabionej przez Niemców własności sojuszników w czasie okupacji. Zwrócone zostaną przedmioty, które znajdowały się w krajach sojuszniczych do czasu okupacji, później zaś zostały zabrane siłą przez nieprzyjaciela. Zwrócone zostaną również przedmioty, wyprodukowane podczas okupacji i zabrane siłą przez Niemców. Zrabowana własność, której właściciela nie będzie można odnaleźć, zwrócona będzie sojusznikom jako część odszkodowań niemieckich. Koszt transportu w obrębie obecnych granic Rzeszy musi być pokryty przez Niemców. Wydatki poniesione poza granicami Niemiec będą pokryte przez zainteresowane państwo. Wszelkie sprawy, dotyczące zwrotu zrabowanej własności, będą załatwiane przez Sojuszniczą Radę Kontroli w porozumieniu z rządem państwa, w którym grabież została dokonana. (PAP).

Posiedzenie Prezydium Komitetu Słowiańskiego

Warszawa, 25. 1. — Dnia 21. 1. br. odbyło się trzecie zebranie Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce pod przewodnictwem prof. H. Batowskiego, w obecności min. Świątkowskiego, płk. Ochaba, rektora U. J. prof. Lehr-Spławińskiego, archeologa prof. Kostrzewskiego i innych. Zatwierdzony został ostatecznie statut z przewidzianym planem rozciągnięcia działalności na wszystkie ośrodki kulturalne Rzeczypospolitej. W szczególności postanowiono rozdzielić pracę komitetu na kierunki terytorialne, w sensie utworzenia na wzór istniejącego już Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej także Polsko-Jugosłowiańskiej, Polsko-Czeskiej i Polsko-Bułgarskiej.

Ponadto utworzony będzie przy Prezydium specjalny referat łużycki. Komitet postanowił powołać do życia jaknajszybciej Naukowy Instytut Słowiański, dla którego została utworzona Komisja Instytutu Słowiańskiego.

Komisja nawiąże kontakt z Min. Spraw Zagranicznych, Handlu Zagranicznego, Sprawiedliwości (studium porównawcze prawa) i Instytutem Naukowym i w najszybszym terminie doprowadzi do Centralnego Ośrodka badań słowianoznawczych, zwróconych w kierunku współczesności słowiańskiej. Komitet Słowiański w Polsce przystąpił do wydawania organu miesięcznego pod tytułem „Życie Słowiańskie".

W uznaniu potrzeby szerzenia wiadomości o słowiańszczyźnie w szkołach, Komitet postanawia urządzić w Warszawie, a potym i innych ośrodkach kraju specjalne kursy dokształcające dla nauczycieli szkół wyższych stopni. Komitet Słowiański w Polsce zwraca się do wszystkich przyjaciół zbliżenia między narodami słowiańskimi z gorącym apelem o nadsyłanie wszelkich projektów, wniosków, dotyczących jakiejkolwiek dziedziny współpracy słowiańskiej, do Sekretariatu Komitetu w Polsce, Warszawa, Aleja Stalina 26. (PAP).

Walka z bandytyzmem

Warszawa, 25. 1. Wywiadowcy Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w w Brzezinach przy współudziale funkcjonariuszy I komisariatu Mil. Ob. m. Łodzi ujęli członków bandy rabunkowej, grasującej ostatnio na terenie Łodzi, Brzezin i Aleksandrowa.

Milicjanci odebrali im łup, pochodzący z rabunku oraz posiadaną przez nich broń. Śledztwo wykazało, że bandyci są to recydywiści jeszcze z przed 1939 r.

Komenda powiatowa Milicji Obywatelskiej w Częstochowie wykryła grasującą na terenie powiatów: Częstochowa, Zawiercie i Będzin bandę rabunkową, w sile 40 ludzi, pod dowództwem herszta Jarkiewicza Tadeusza.

Banda ta od kwietnia roku ubiegłego dokonała na wymienionych terenach 10 napadów rabunkowych na osoby cywilne i instytucje społeczne. Bandyci zostali osadzeni w więzieniu. Odebrano im najrozmaitszą broń palną i wybuchową oraz większość zrabowanego przez nich łupu, który zostanie zwrócony prawnym właścicielom.

Prezes Krzycki wyjechał do Pragi

Warszawa, 25. 1. Przewodniczący Polsko-Amerykańskiej Rady Robotniczej oraz Prezes Kongresu Słowian Amerykańskich ob. Leon Krzycki, wyjechał w dniu 23 bm. do Pragi, skąd wraca bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych.

Przed utworzeniem rządu francuskiego

Paryż, 25. 1. W cwartek w godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie między nowym premierem francuskim Feliksem Gouin, a gen. de Gaulle. Przed udaniem się do Marle le Roi, siedziby gen. de Gaulle, premier Gouin oświadczył przedstawicielom prasy, że nowy rząd nie zostanie utworzony przed piątkiem.

Wykrycie faszystowskiej organizacji we Włoszech

Rzym, 25. 1. W mieście Vicenza policja wykryła podziemną organizację faszystowską, noszącą nazwę „Kadeci Vincenzi". Organizacja ta otrzymywała rozkazy i instrukcje z Mediolanu. Została ona prawdopodobnie założona przez b. sekretarza partii faszystowskiej Sforza w czasie jego krótkiego pobytu w Vincenzi. Ze znalezionych przez policję dokumentów wynika, że faszyści planowali napad na miejscowe więzienie w celu uwolnienia osadzonych tam faszystów.

Aresztowano 16 przywódców tej organizacji. Niektórzy z nich przyznali się, że dokonywali rabunkowych napadów, aby zdobyć środki finansowe na cele organizacyjne. W Lecco aresztowano 4 faszystów, członków organizacji — Sana „Seadre Acione Mussolini".

Naczelnik policji w Mediolanie oświadczył, że informacje o ucieczce b. sekretarza partii faszystowskiej Carlo Sforza do Szwajcarii nie odpowiadają prawdzie. Naczelnik twierdzi, że Sforza ukrywa się we Włoszech i że policja wpadła już na ślady jego kryjówki.

Wizyta wicepremiera włoskiego w Anglii

Londyn, 25. 1. W wyniku wizyty w Anglii sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej Nenni oraz redaktora organu socjalistycznego „Avanti" Silone, brytyjska Partia Pracy wydała oświadczenie, które brzmi jak następuje:

„Brytyjska Partia Pracy żywi gorące sympatie dla narodu włoskiego, który obecnie znajduje się w okresie rekonwalescencji po długotrwałej chorobie faszyzmu. Wolne wybory są najlepszą drogą, przez którą Włochy będą mogły wejść do wspólnoty demokratycznej narodów. Partia Pracy jaknajostrzej potępia odnowienie działalności neofaszyzmu we Włoszech i będzie się starała wszelkimi sposobami zdemokratyzować społeczeństwo włoskie".

Podczas rozmów zwrócono specjalną uwagę na odbudowanie międzynarodowej współpracy między socjalistami.

13 lat za późno

Wychodzące w Berlinie pismo „Tagesspiegel" informuje, że pod koniec pierwszego stadium procesu, spośród 21 głównych oskarżonych, 10-ciu złożyło deklarację, iż wyrzekają się odeologii narodowego socjalizmu i światopoglądu, reprezentowanego przez Hitlera. Wśród 10-ciu „nawróconych" znajdują się tak mocne opory hitlerowskiego reżimu, jak: Keitel, Papen i Hans Frank, dalej Dönitz, Neurath, Funk, Speer, Fritsche, Schirach i Schacht. Oskarżeni Raeder, Rosenberg i Seiss Inquart wahają się jeszcze, lecz psychiatrzy, którzy stale mają pod obserwacją oskarżonych, spodziewają się, że Raeder i Rosenberg wkrótce również złożą oświadczenie, że wyrzekają się hitleryzmu. — Dziesięciu oskarżonych, którzy złożyli deklaracje wspomniane, jako powód podają, że dotychczasowy przebieg procesu, a zwłaszcza 1-szy tydzień roku bieżącego dokonały w ich zapatrywaniach przełomu i zdecydowały o ich zdaniu, iż narodowy socjalizm w założeniu swym był małowartościowy.

Pomoc Związku Radzieckiego dla ludności polskiej

Moskwa, 25. 1. Z inicjatywy komitetu Pomocy Społecznej przy Związku Patriotów Polskich w Świerdłowsku, władze radzieckie okazały polakom pomoc w postaci prowiantu i odzieży. Ludność polska otrzymała bieliznę, obuwie, odzież i dodatkowy przydział prowiantów. Specjalnej pomocy udzielono chorym i inwalidom.

Przemówienie Byrnesa
na Zgromadzeniu ONZ
Energia atomowa musi być zużyta dla dobra ludzkości, a nie dla jej zniszczenia

Londyn, 25. 1. Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes wygłosił na plenarnej sesji ONZ przemówienie w sprawie utworzenia komisji kontroli energii atomowej. Min. Byrnes oświadczył między innymi:

Pragnę złożyć krótkie oświadczenie w celu poparcia sprawozdania, złożonego Generalnemu Zgromadzeniu przez komisję spraw politycznych i bezpieczeństwa. Narody zjednoczone w czasie wojny w celu obrony wolności, obecnie muszą w dalszym ciągu pozostać zjednoczone w celu utrwalenia pokoju. Wygraliśmy wojnę przeciwko tyranii, walcząc razem, obecnie musimy zbudować pokój, pracując razem.

Sprawozdanie przedstawione przez komisję spraw politycznych i bezpieczeństwa wzywa nas do utworzenia komisji, która badać będzie z punktu widzenia międzynarodowej kontroli, problemy powstałe wskutek odkrycia energii atomowej i innych środków powodujących masowe zniszczenia. Sprawiedliwość wzywa nas, abyśmy znaleźli drogę, która pozwoli nam na użycie naszej wiedzy dla dobra ludzkości. Wiedza nie może być monopolizowana przez żadne państwo. Problemy, które wyłoniły się na skutek odkrycia energii atomowej i innych sił, wywołujących zniszczenie, nie mogą być rozwiązane przez jedno państwo. Odpowiedzialność ciąży na wszystkich państwach, musimy zrozumieć, że w obecnym wieku atomowym, w naszym wspólnym interesie leży obrona pokoju i usuwanie możliwych konfliktów. Sprawa pokoju wymaga wspólnego działania. Energia atomowa musi być zużyta dla dobra ludzkości, a nie do jej zniszczenia.

Musimy dbać o to, aby świat przestał się zbroić. Musimy dbać o to, aby traktaty z państwami, które nie ze swej woli znalazły się po stronie osi, zostały jaknajprędzej zawarte, a wojska okupacyjne wycofane. Musimy zacząć pracować razem. Mam nadzieję, że Zgromadzenie Generalne uchwali rezolucję, którą mu przedłożono, że komisja kontroli zacznie wkrótce pracować nad swoimi zadaniami. Walczyliśmy razem o wolność, teraz musimy okazać się godnymi tej wolności, którą zdobyliśmy. (PAP).

Komisja kontroli energii atomowej

Londyn, 25. 1. — Agencja Reutera donosi, że rezolucja o utworzeniu komisji dla spraw energii atomowej, została jednomyślnie uchwalona przez Generalne Zgromadzenie.

Głosowano za pomocą podniesienia ręki. Przewodniczący, belgijski minister spraw zagr. oświadczył: „47 państw wyraziło swoją zgodę na utworzenie komisji, która uczyni tajemnicę energii atomowej dostępną dla całego świata".

Posiedzenie Zgromadzenia zostało zakończone po jednogłośnym przyjęciu sprawozdania komisji administracji budżetu w sprawie poborów sekretarza generalnego. (PAP).

Kandydaci na stanowisko sekretarza generalnego ONZ

Londyn, 25. 1. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nie zapadła decyzja co do osoby sekretarza generalnego ONZ. Obecnie wymienia się najczęściej dwa nazwiska kandydatów na to stanowisko: ambasadora kanadyjskiego w Waszyngtonie Pearsona i norweskiego ministra spraw zagranicznych Trygwelie. (PAP).

Wykrycie afery szpiegowskiej w Danii

Sztokholm, 25. 1. W Kopenhadze wykryto wielką aferę na rzecz Niemiec. Rolnik pochodzenia niemieckiego Schiling, stał na czele organizacji, mającej swych agentów w całym kraju. Zadaniem organizacji było szpiegostwo na rzecz Niemiec, w razie ewentualnej inwazji aliantów w Danii. Były konsul polski z czasów sanacji w Malmö Gumar Holm, aresztowany przez władze brytyjskie w Kopenhadze pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec w czasie wojny, przyznał, że utrzymywał kontakt z niemiecką centralą szpiegowską „Abwehrstelle" w Szczecinie.

Bezrobocie we Włoszech

Rzym, 25. 1. Według danych opublikowanych w prasie włoskiej, około 1.550.000 robotników pozostaje bez pracy. We Włoszech północnych jest obecnie 750.000 bezrobotnych, z czego najwięcej, bo 290.000 przypada na prowincję Emilia. Włochy środkowe mają 300 000 bezrobotnych, z czego 130 000 znajduje się w prowincji Laccio. We Włoszech południowych jest 350 000 bezrobotnych.

Z procesu w Norymberdze

Jak hitleryzm grasował we Francji

Norymberga. — Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego do spraw przestępców wojennych, prokurator francuski Delpech przedstawił niemiecki plan gospodarczego wyniszczenia Belgii. — Przedstawiciel oskarżenia oświadczył, iż stan belgijskiego rolnictwa, przemysłu oraz transportu odzwierciadla rezultaty polityki niemieckiej. Surowce, które były w posiadaniu przemysłu włókienniczego w Belgii, zostały zarekwirowane i wywiezione do Rzeszy niemieckiej. Ciężki przemysł pracował tylko dla armii niemieckiej. Gdy zabrakło surowców, urządzenia fabryczne zostały wywiezione.

Niemcy wywieźli z Belgii około półtora miliona kg metali niezbędnych do produkcji wojennej.

Charakteryzując stosunek okupanta do Luksemburgu, prokurator Delpech podkreślił, że jedynym państwem, które zostało zmuszone do przyjęcia niemieckich środków obiegowych, był Luksemburg.

Przewodniczący Trybunału Lavrence podziękował w imieniu sądu p. Delpech za krótkie i rzeczowe przedstawienie faktów. „Jest ważnym dla sprawy, aby bieg procesu został przyspieszony" — oświadczył Lavrence.

Prokurator francuski Gerthoffer opisał niemiecką gospodarkę rabunkową we Francji. Niemcy wykorzystali w nieuczciwy sposób warunki zawieszenia broni w celu zawładnięcia olbrzymimi bogactwami Francji.

Cel ich był dwojaki: niedopuszczenie do tego, aby Francja i jej kolonie mogły wspomóc czynnikolwiek Wielką Brytanię i zmuszenie nieokupowanej Francji i kolonii do produkcji dla armii niemieckiej. Na kraj nałożono ogromne ciężary finansowe, dużo większe, niż wymagały tego potrzeby armii okupacyjnej. Dnia 19 sierpnia 1940 r. Niemcy zażądały od Francji opłaty w wysokości 20 milionów marek dziennie na koszty utrzymania armii okupacyjnej. Przy kursie przymusowym 20 franków za 1 markę, wynosiło to 400 milionów franków dziennie. Niemcy podkreślali na każdym kroku, że Francja przegrała wojnę i musi płacić odszkodowania. Zaraz po wkroczeniu do Francji Niemcy rozpoczęli drukować specjalną walutę okupacyjną, której nie wolno było wywozić poza granice Francji. W ten sposób armia niemiecka miała możność wykupywania wszystkiego, nie obciążając tym finansów Rzeszy. Rząd francuski starał się o zmniejszenie tych ciężarów, ale nadaremnie. Ogólna suma, która została wpłacona na utrzymanie wojsk okupacyjnych, wynosi 6.311.866 milionów franków. Wartość zarekwirowanych towarów przewyższa 3-krotnie tę sumę.

Z ramienia ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, dyktatorem finansowym we Francji był dyrektor administracyjny ministerstwa spraw zagranicznych Hemmen. Francja zapłaciła podczas okupacji 16.600 franków kontrybucji od osoby. Podczas odwrotu z Francji Niemcy wywieźli z banków francuskich 6.827 milionów franków.

Prokurator Gerthoffer podał dokładne cyfry, stwierdzające gospodarkę rabunkową we Francji. Oficjalne cyfry wykazują, iż władze okupacyjne zarekwirowały 22% produktów stalowych, 57% miedzi, 75% magnezji, 100% gumy itd. Goering wydał rozporządzenie, datowane 12 sierpnia 1940 r., aby cały przemysł francuski pracował dla Rzeszy niemieckiej. „O ile osobistości, stojące na czele zakładów przemysłowych, będą się opierały naszym zarządzeniom, — pisze Goering — muszą być one zastąpione przez ludzi, którzy nam pójdą na rękę".

Prokurator Gerthoffer oświadczył, iż skraca swoje przemówienie o 40 stron, aby nie nadużywać cierpliwości Trybunału.

W styczniu 1941 r. Hemmen oświadczył delegacji francuskiej, iż rząd niemiecki zamierza nabyć udział Francji w kopalniach złota Boer, które jakoby dostarczały złoto dla rządu brytyjskiego. Hemmen stwierdził, iż sprawa ta została już omówiona w Wiesbadenie podczas spotkania marszałka Goeringa z Lavalem. Przedstawiciel oskarżenia opisał, jak agenci gestapo i inni Niemcy bogacili się w nieprawdopodobny sposób we Francji. Podejrzany osobnik o niejasnej przynależności państwowej nazwiskiem Skolnikow nabył podczas okupacji majątki ziemskie wartości 2 miliardów franków. Człowiek ten, który przed wojną żył w nędzy, poszukiwany jest przez policję francuską jako agent gestapo.

JAN WEISS

Wrażenia z podróży
Grudziądz - Warszawa

I.

Niełatwe to zadanie, dostać się dziś do Warszawy, nie mając do dyspozycji własnego lub choćby służbowego samochodu. Przypominają się poprostu opowiadania naszych prababek na temat jeżeli już nie stosunków średniowiecznych, to conajmniej z czasów napoleońskich.

Osobiście miałem zamiar korzystać z jazdy autobusem, który kursuje na linii Gdynia—Warszawa przez Grudziądz (podobno!) Piszę podobno, gdyż przekonałem się właśnie, że przez Grudziądz nie kursuje.

Lecz nie chcę uprzedzać.

Wstępne przygotowania do planowanej podróży rozpocząłem od przepytywania i rozpytywania po przeróżnych lokalach... gastronomicznych, które to przybytki kulinarno-bachusowe autobus ten zazwyczaj wybiera jako miejsca postoju względnie przystanku.

Więc wchodzę do jednego z tych „lokali przystankowych" i pytam o godzinę odjazdu.

— Tak, między godziną 10 a 12 zwykle przejeżdża. Czasem zatrzymuje, czasem nie. W każdym razie można poczekać.

W mojej naiwności przesiedziałem i poczekałem około dwie godziny, razem z innymi. Niestety — ani przyjazdu, ani przejazdu autobusu nie doczekałem się, lecz doczekałem się w zamian za to przedłożenia mi wcale „przyzwoitego" rachunku.

Uciekł czas, uciekł pieniądz, lecz nie uciekł autobus, który — jak się w dalszej rozmowie ze stołowym dowiedziałem — narazie przez Grudziądz w ogóle nie kursuje.

Czyż to nie wygląda na zupełnie pospolite łapichłopstwo? Czyż dalej dane przedsiębiorstwo przewozowe nie powinno uświadomić ogółu społeczeństwa za pomocą komunikatów prasowych, że takie a takie zaszły zmiany na trasie kursu autobusu, w rozkładzie jazdy lub t. p. Przyczyniło by się to wielce do uspokojenia podrażnionych nerwów podróżnych i wzbudziło by pewnego rodzaju zadowolenie, że pasażer to nie tylko obiekt wyzysku, lecz równorzędny obywatel, który ma prawo do potraktowania go jako kontrahenta, bynajmniej nie zasługującego na tego rodzaju lekceważenie.

Pozostała mi teraz już tylko jazda koleją.

Idę, a raczej jadę tramwajem na stację kolejową, gdzie informują mnie, że pociąg do Jabłonowa ma idealne połączenie i że o godzinie 7-mej rano będę w Warszawie.

Uwierzyłem.

O zmroku około 17.30 odjechałem więc ze stacji kolejowej Grudziądz w kierunku Działdowa.

Siedzę w prawdziwym pulmanowskim wagonie, a w dodatku ogrzanym i oszklonym. Monotonny, przytłumiony turkot kół sprzyja memu nastrojowi melancholijnemu.

Wyglądam przez szybę na czarujący wieczór styczniowy. Kłęby dymu i pary unoszą się wzdłuż pociągu niby wiatrem pędzone chmury. Od czasu do czasu zasłaniają gwiaździste niebo, z którego na czoło wybija się przepiękny gwiazozbiór Oriona, a poniżej wspaniałym blaskiem świeci Syriusz, od tysiącleci zwiastun wezbrania wód Nilu, a w naszych szerokościach zwiastun... zimy. Krótko po pełni, księżyc swym srebrnym blaskiem obrzuca krajobraz pomorski. Lekkim całunem śniegu pokryte pola i łąki lśnią miliardami iskrzących gwiazdek. W wgłębieniach, w bruzdach i rowach grubsze warstwy śniegu uwydatniają się jaskrawszą bielą niby życiodajne żyły w ciele tej matki-ziemi.

Dym i para z lokomotywy zachwycają mnie swą grą ruchów, których cień rzucany na ziemi, tworzy inny przykuwający oko obraz. Otóż wzdłuż pociągu pełznie olbrzymi wąż, chełskiem swym zaciemniając przydrożne pola, łąki i lasy. Pełznie, rzuca się i kurczy, to oddala się, to znów zbliża, jakby chciał zmiażdżyć towarzyszący mu pociąg.

Z bliskich osad oświetlone okna zdradzają życie, życie spokojnej pomorskiej wsi, która niebawem złoży się do snu. Tu i ówdzie wysmukłe, strzeliste brzózki upiększają ciemne tło przeważnie iglastego drzewostanu, rozrzuconego wśród pól i wiosek.

Dojeżdżamy do Działdowa około godziny 12-tej.

Pytamy o połączenie do Warszawy.

— Do Warszawy? Nie ma pociągu do Warszawy. Prawdopodobnie dopiero o godzinie 11 przed południem.

Ładne widoki, a tu o godzinie 10 mam być w Warszawie.

Razem z dwoma przygodnymi znajomymi idziemy do miasta, szukając schronienia i wypoczynku w hotelu. Przespaliśmy się ! szczęśliwym trafem wynajęwszy samochód za „słoną" opłatą, przebyliśmy resztę drogi z Działdowa do Warszawy autem.

Przygoda przygodą, lecz dowiedzieliśmy się w drodze powrotnej, że jednak pociąg Gdynia—Warszawa zahaczył o Działdowo i zabrał pasażerów około godziny 5-tej rano. Tak więc mylna informacja urzędnika kolejowego naraziła nas na poważne straty. Przypuszczam, że pociąg na trasie będzie z pewnością sygnalizowany, jak niemniej sygnalizowany będzie jego odjazd ze stacji wyjściowej. Bezwzględnie należy publiczność informować dokładnie i rzeczowo. Wszak wymaganie to nie jest wygórowane, a kolei nie sprawia ni kosztów, ni trudu.

W Warszawie stanęliśmy około godziny 10-tej.

Odniesione ze stolicy wrażenia nie należą do najlepszych.

Handel uliczny na Pradze — to chaotyczny konglomerat jarmaczny, szczególnie w odniesieniu do towarów spożywczych, wystawianych otwarcie i narażanych na pył i kurz uliczny. Chęć czy konieczność zarobkowania swoją drogą, lecz tego rodzaju zjawisko jarmarczne należało by jednak, jeżeli już nie usunąć zupełnie, to w każdym razie ograniczyć do minimum, nadać tej dzielnicy wygląd bardziej europejski, na jaki zresztą zasługuje.

Również i Warszawa ożywia się. Niektóre z ulic, jak np. Marszałkowska — to nieprzerwana galeria sklepów. Wyrastają one z gruzów, ożywiają wprawdzie miasto, lecz do estetycznego wyglądu bynajmniej się nie przyczyniają. Obok wystawionych, częstokroć powabnych eksponatów, leżą tuż obok kupy gruzów, połamane żelastwo, płyty chodnikowe itp. Wszystko to oczywiście hamuje ruch na chodnikach, a w licznych wypadkach zwęża jezdnię. Uważam, że chodniki należało by uprzątnąć i uporządkować, jeżeli już nie dla samego wyglądu estetycznego, to w każdym razie dla bezpieczeństwa publiczności.

(Dokończenie nastąpi)

Jutro, w niedzielę, świat pracy kwestuje na rzecz Akcji Pomocy Zimowej

Komunikat w sprawie rejestracji czechosłowackich papierów wartościowych

Warszawa, 25. 1. W wykonaniu dekretu prezydenta Republiki Czechosłowackiej z dnia 20 października 1945 r. Nr. 95 S.B. z. u. n. Rząd Republiki Czechosłowackiej zarządził spis następujących papierów wartościowych:

a) Czechosłowackich papierów wartościowych, znajdujących się za granicą (z wyjątkiem obligacyj czechosłowackich pożyczek zagranicznych) bez względu na to, do kogo należą.

b) Innych papierów wartościowych znajdujących się za granicą (za wyjątkiem czechosłowackich papierów wartościowych i obligacyj czechosłowackich pożyczek), należących do osób, które mieszkają na terytoriach Czechosłowacji, lub znajdują się tam dłużej niż rok, albo mają w Czechosłowacji swoją siedzibę (przedsiębiorstwo handlowe). Niezgłoszone czechosłowackie papiery wartościowe przepadają na rzecz Republiki Czechosłowackiej. Zgłoszenie winno być dokonane w poselstwie Republiki Czechosłowackiej w Warszawie do dnia 31 stycznia 1946 roku.

Ponad pół miliona ton zboża dały świadczenia rzeczowe

Warszawa, 25. 1. Według meldunków otrzymanych przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, do dnia 15. 1. br. zebrano w całym kraju w ramach akcji świadczeń rzeczowych 500 746 ton zboża. Województwa centralne i wschodnie dostarczyły 423 793 ton, w tym woj. poznańskie 127 168 ton, następnie woj. pomorskie 86 585 ton, woj. śląsko-dąbrowskie wypełniło obecnie plan na rok 1945/46 w 61,4% zachowując pierwsze miejsce.

Ziemie odzyskane dostarczyły 76.953 ton. Najlepiej wywiązała się Ziemia Mazurska 29 761 ton, następnie woj. dolno-śląskie 19 173 ton, Śląsk opolski — 17 670,9 ton, Pomorze Zachodnie — 6 170,7 ton oraz powiaty przyłączone do wojew. Gdańskiego — 4 177,6 ton.

Obowiązkowe dostawy ziemiopłodów na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa, 25. 1. Ostatnio ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o obowiązkowych dostawach żyta, pszenicy, nasion oleistych, ziemniaków, siana, słomy na rok gospodarczy 1945/46 na Ziemiach Odzyskanych. Minister Aprowizacji i Handlu ustali globalne ilości, które dla poszczególnych województw winny być ściągnięte w drodze świadczeń rzeczowych na zaopatrzenie miejscowej ludności. Powołano przez Ministra Wojewódzkie Komisje świadczeń rzeczowych dokonają podziału tych ilości na poszczególne powiaty.

Wszystkie ziemiopłody, zebrane w ramach akcji żniwnej przez władze cywilne i wojskowe, przechodzą pod zarząd wymienionego Ministerstwa, które ustali ceny i sposób rozrachunku za wymienione dostawy.

Minister Ziem Odzyskanych powoła władze i ustali organizacje dla osiągnięcia nałożonych świadczeń rzeczowych.

Samopomoc Chłopska przejmuje młyny

Bydgoszcz, 25. 1. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło Związkowi Samopomocy Chłopskiej w woj. pomorskim ogółem 148 młynów. Pomorski Związek Samopomocy Chłopskiej planuje stworzenie warsztatów reparacyjnych dla maszyn młyńskich a nawet fabryki tego rodzaju maszyn.

Wyrok Sądu Doraźnego w Szczecinie

Szczecin, 25. 1. Dnia 15. bm. odbyła się pierwsza rozprawa przed Sądem Doraźnym w Szczecinie. Oskarżeni Matych Henryk, lat 20 i Maciejewski Zygmunt, lat 22, odpowiadali za morderstwo z premedytacją w celach rabunkowych na osobie handlarza Henryka Popławskiego z Łodzi. Obaj skazani zostali na karę śmierci.

Skazanie bandytów

Kraków, 25. 1. Sąd Wojskowy w Krakowie rozpatrywał sprawę Jarosława Olejnickiego, Eug. Marcinczaka, Reginy Czyżewiczowej, Z. Zakrzewskiego oraz Jerzego Oleksińskiego, którzy od maja do lipca 1945 roku dokonywali napadów rabunkowych na kasy urzędów i przedsiębiorstwa państwowe w Lublinie i Krakowie. Ogółem zrabowali oni około 2 000 000 zł. Sąd skazał Olejnickiego na 10 lat, Marcinczaka na 9, Czyżewiczową na 6, Zakrzewskiego na 5 i Oleksińskiego na 3 lata więzienia.

Obowiązek płacenia składek ubezpieczeniowych

Obowiązek płacenia składek do Ubezpieczalni Społecznej stanowi konieczność bezwzględną, wynikającą z całego szeregu artykułów ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Zwłoka w opłacie powoduje straty dla samego płatnika, gdyż do zaległej sumy składek dolicza się każdomiesięcznie odsetki, a co więcej, w razie wszczęcia kroków egzekucyjnych, wysokie koszty postępowania przymusowego.

Zalegający z opłatą pracodawca naraża w pewnych wypadkach ubezpieczonego lub jego członków rodziny na utratę praw do świadczeń. Przy zaistnieniu takich okoliczności, pracodawca obowiązany jest wypłacić zainteresowanemu sumę wartości wszystkich świadczeń, jakie otrzymałby z tytułu swego ubezpieczenia, jak też wynagrodzić mu powstałe stąd koszty i straty.

Zwłoka w opłacie składek powoduje w swej konsekwencji niski poziom lecznictwa, gdyż leki, środki opatrunkowe i pomocnicze, jak też aparaty lekarskie, można nabyć obecnie tylko za gotówkę.

Na wysokim poziomie lecznictwa, na wysokiej zdrowotności i wynikającej stąd zdolności do pracy zależy nam wszystkim — i społeczeństwu i Państwu.

Dbając przeto o zdrowie, najwyższy skarb człowieka, musimy płacić terminowo składki ubezpieczeniowe i wystrzegać się zaległości w tym zakresie.

Orędzie Prezydenta Trumana

Londyn. Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Truman zwrócił się do kongresu amerykańskiego z orędziem, w którym oświadczył m. in.: „Położenie gospodarcze Stanów Zjednoczonych pozwala patrzeć w przyszłość z ufnością. Nasz ustrój demokratyczny dopomógł nam do rozwiązania zagadnień, powstałych wskutek wojny. Naturalne bogactwa, wielkie zakłady przemysłowe, zdolności organizacyjne i kwalifikacje robotnika pozwolą nam również na odbudowanie własnego dobrobytu. Pragniemy nie tylko odbudować rynki zbytu na całym świecie, ale również dopomóc do rozwoju gospodarczego innych krajów. Stany Zjednoczone zobowiązały się do współpracy międzynarodowej w celu zapobieżenia wojnom. Cała potęga, wola i wiedza naszego kraju powinny być skoncentrowane i użyte w tym celu. Zagadnienie pokoju wymaga nie tylko głębokiego zrozumienia, ale również czynnej współpracy wszystkich mocarstw. Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia również i małym narodom głosu w sprawach traktatów pokojowych. Nawet poparcie najsilniejszych państw nie zagwarantuje pokoju, o ile traktaty pokojowe nie będą przesiąknięte poczuciem sprawiedliwości dla wszystkich narodów świata. Stany Zjednoczone dawno już oświadczyły, że wyrzekają się wszelkich roszczeń terytorialnych i uznają prawo wszystkich demokratycznych narodów do samostanowienia o sobie. Niemcy i Japonia nigdy już nie będą mogły rozpocząć wojny zaborczej. Zarządy wojskowe przystąpiły już do likwidacji w tych krajach ciężkiego przemysłu. Władze okupacyjne zmierzają do zasadniczych zmian ustroju gospodarczego i społecznego obu państw, celem ustanowienia rządów prawdziwie demokratycznych. Po raz pierwszy w historii stają przed sądem ludzie, na których ciąży odpowiedzialność za cierpienia, zadane światu podczas 6-letniej wojny. Mam nadzieję, że publiczne napiętnowanie winy tych przestępców spowoduje zupełną zmianę w poglądach naszych dotychczasowych wrogów. Zrozumieją oni, że militaryzm musi doprowadzić do wojny zaborczej i przekonają się, jak opłakane skutki pociąga za sobą teorie o wyższości rasowej. Utrzymamy kontrolę nad Niemcami aż do chwili, kiedy będziemy pewni, iż naród niemiecki odzyskał prawo do szacunku. Wszyscy Amerykanie pragną, aby historycy nie pisali w przyszłości o pierwszej i drugiej, lecz o pierwszej i ostatniej wojnie światowej".

Prezydent oświadczył dalej, iż komisja kontroli nad energią atomową zapobiegnie użyciu nowego wynalazku dla celów niszczycielskich i spowoduje zastosowanie go dla podniesienia dobrobytu świata. „Bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych i całego świata wymaga, abyśmy mieli w roku przyszłym pod bronią 2 miliony żołnierzy — stwierdził prezydent. O ile ochotnicy nie zgłoszą się w dostatecznej liczbie, wydanie nowej ustawy o przymusowej służbie wojskowej stanie się koniecznością, gdyż dotychczasowa ustawa wygaśnie w dniu 15 maja 1946 roku.

Prezydent omówił sprawy budżetowe, po czym oświadczył, iż pracodawcy powinni sobie uświadomić, że robotnik będzie pracował chętnie tylko wtedy, jeżeli otrzyma uczciwy udział w zyskach. Pracodawcy nie powinni obawiać się podniesienia zarobków i obniżenia cen, lecz winni oni zdać sobie sprawę, iż powiększenie produkcji przyniesie im zyski. Prezydent ponowił apel do kongresu, aby zajął się wprowadzeniem w życie nowych projektów ustaw w sprawie polityki pełnego zatrudnienia, zasiłku dla bezrobotnych, ubezpieczeń społecznych. „Wygraliśmy wielką wojnę, my, naród, który nienawidzi wojny. Szary człowiek znalazł w sobie dość odwagi, siły, opanowania i wzajemnego zaufania, aby walczyć i zwyciężyć przy pomocy naszych sojuszników."

Delegacja Polonii Amerykańskiej w Berlinie

Berlin. Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie płk. Prawin podejmował powracających do Stanów Zjednoczonych po miesięcznym pobycie w Polsce członków delegacji Polonii amerykańskiej z sen. Nowakiem na czele. Na przyjęciu obecni byli również członkowie delegacji polskiej na proces norymberski z prok. Sawickim na czele, oraz kilku oficerów armii amerykańskiej z pochodzenia Polaków. Amerykańscy goście żywo interesowali się losem Polaków w Niemczech i przebiegiem repatriacji naszych rodaków z amerykańskiej strefy okupacyjnej. Opowiedzieli oni o kłamliwej antypolskiej agitacji sanacyjnych grup w Stanach Zjednoczonych i informowali się o próbach tychże grup, mających na celu utrudnienie repatriacji. Podzielili się również swymi wrażeniami z Polski. Oficerowie amerykańscy Polacy podjęli inicjatywę zorganizowania wśród Polonii amerykańskiej pomocy żywnościowej i odzieżowej dla ofiar faszyzmu hitlerowskiego w Polsce. Na zakończenie wyświetlone zostały filmy wytwórni Wojska Polskiego. (PAP)

Wiersz Eryka Kastnera

Gdybyśmy tę wojnę wygrali

Gdybyśmy wojnę tę wygrali
Wśród wielkich krzyków i wiwatów.
Napróżno byśmy ratowali
Te Niemcy, istny dom wariatów.

Poddano wówczas by tresurze
Nas, Niemców, jakby dzikich szczep.
Widzisz esesa, cny piechurze?
Stawaj na baczność! albo w łeb.

Gdybyśmy wojnę tę wygrali,
Jak dumny wiedlibyśmy byt,
Na baczność byśmy w łóżkach spali
Śnili prezentowania chwyt.

Kobiety by musiały rodzić
Proroka wówczas już co rok —
Hitler choć, by mu dzieci płodzić,
Krew smaczną mu jak malin sok.

Gdybyśmy wojnę tę wygrali...
W barwach niemieckich tęczy łuk.
Pastorom byśmy mundur dali,
Pruskim marszałkiem byłby Bóg...

Wzdłuż granic byłyby okopy,
Z miesiączka byłby kapral-kiep.
Fuehrera, mielibyśmy, chłopy!
Puste chełmisko, tam gdzie łeb.

Gdybyśmy wojnę tę wygrali,
Żołnierzem byłby każdy chłop.
Narodem durni i kaprali,
Byśmy więc byli pośród kop.

Na rozkaz trzeba by się rodzić,
Najtańszym zwierzem przecież człek,
Przecież nie łatwo bój prowadzić
Tylko łuskami armat... pestek!

Wówczas by rozum legł w okowach,
Sprawiano nad nim dziennie sąd:
Wojny roiły by się w głowach,
Gdybyśmy — my — wygrali ją...

NA SZCZĘŚCIE: PRZEGRALIŚMY JĄ!

ALFONS A. OLKIEWICZ. (5

Trzydzieści siedem plus trzy

POWIEŚĆ KRYMINALNA

(Ciąg dalszy).

— Uciekł nam? — pytała zdyszana.

— Tak — syknął krótko przez zęby. Był zły. Przeszukał całe mieszkanie skrupulatnie. Ani śladu.

Trzebiński stanął znów w korytarzu. Po krótkim namyśle wziął Celinę pod rękę.

— Opuszczamy to mieszkanie! — zawołał.

Wyjął klucz tkwiący od wewnątrz w drzwiach i schował go do kieszeni. Puścił Celinę naprzód i sam nerwowym krokiem wyszedł z mieszkania, zatrzaskując za sobą drzwi. Gdy stanęli przed bramą, Celina zapytała:

— Dokąd teraz? Może pan do mnie wstąpi?

Spojrzał na nią.

— Dobra myśl — odparł.

Poszli. Minęli boczną ulicę i weszli w ulicę Marszałka Focha. Tam wsiedli w tramwaj i pojechali na Łazarz. Celina mieszkała koło dworca kolejowego. Okna jej pokoju miały widok na plątaninę srebrnych żmijowisk szyn, na zabudowania stacyjne, stawidła kolejowe i szopy.

Mieszkanie jej było przesiąknięte wonią charakterystyczną kobiety samotnie mieszkającej. Ład, porządek i troskliwość o każdy sprzęt czy rzecz, na każdym kroku. Wszystko to bystre oko wywiadowcy zaobserwowało.

— Nie można powiedzieć, że pani ma zaciszne mieszkanie w bliskości dworca kolejowego — rzekł Trzebiński, spoglądając przez otwarte okno na ruch panujący na dworcu. Na lewo przed budynkiem dworca dojeżdżały auta i wozy. Przyjazd i odjazd pociągów można było co chwilę zaobserwować i tłumy ludzi, spieszących na perony i odpływających by powódź jakaś w ulice miasta.

— Może zamknę okna, panie wywiadowco?

I nie czekając na odpowiedź jego, zamknęła oba okna. Gwar przytłumiony dochodził teraz do mieszkania. Trzebiński przeszedł do stolika, stojącego w kącie pokoju. Na małej, srebrnej tacy leżały różne monety. Monety te zainteresowały go. Wziął kilka do ręki. Zauważył dużo monet norweskich. Drgnął. Wszak koło trupa Loniaka znalazł 10-cio örową monetę. Dziwna

Zwrócił się z nagłym zapytaniem do Celiny:

— Była pani kiedyś w Norwegii?

— Nie — odpowiedziała krótko.

— Ach, te monety, pan myśli? — zawołała nagle. — Zbierałam je. To moje zamiłowanie.

Trzebiński wrócił do okna. Milczał. Jego mózg pracował usilnie. Celina siadła w fotelu i zapatrzona w wywiadowcę, który oparty o parapet okna, stał odwrócony twarzą do pokoju, obserwowała go bacznie. Przymrużyła oczy.

Weszła służąca, niosąc na tacy likier i ciastka. Postawiła to wszystko na stoliku i wyszła cicho, tak jak weszła.

— Proszę — rzekła Celina, nalewając oba kieliszki. — Musimy oblać to nasze zapoznanie.

— Zapoznanie?

— No tak. Proszę, niech pan siada — wskazała miejsce.

Wywiadowca siadł i sięgnął po kieliszek.

— Właściwie nie poznaliśmy się jeszcze — jak to powiedzieć...

— Ach tak. Pan myśli o tej swojej filozofii. Swojej filozofii — zaakcentowała.

— Myślę o niej.

Wychylił likier jednym łykiem. I Celina wypiła i sięgnęła potym po ciastka.

— Czy wszystko jest związane jedną nicią wypadków?

Tu wywiadowca mimowoli spojrzał na naszyjnik Celiny.

— Może...

— Pan sądzi, że to jednak nie jest imitacja. Przekonam pana, że z wartością niema nic wspólnego.

Po tych słowach zdjęła naszyjnik i położyła go na stole. Wywiadowca wziął go w rękę i przesuwał w palcach szklane paciorki.

— Wierzę.

Powoli przesuwał w palcach każdą kulkę szklaną. Liczył je w duchu. Naliczył 37 sztuk. Odrazu drgnął. Wszak na karcie było pisane: 37+3. Zdaje się, że miał już wątek. Spojrzał nagle na Celinę.

— Jest tych paciorków 37.

— Policzył pan?

— Tak.

Uśmiechnęła się dziwnie.

Wyraz twarzy Trzebińskiego zmienił się, gdy wyrzekł te słowa:

— Aresztuję panią!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Sobota **26** Stycznia

DYŻUR APTEK

Od dnia 26 stycznia (sobota) godz. 6-tej wieczorem, do dnia 2 lutego, godz. 6-tej wieczorem pełni dyżur apteka pod Lwem przy ul. Pańskiej.

— **Z Teatru: „Klub Kawalerów"** W środę, dnia 30. 1. br. o godz. 19 Teatr Polski daje premierę jednej z najpopularniejszych komedii Bałuckiego „Klub Kawalerów". Kierownictwo teatru wraz z całym zespołem dokładają wszelkich starań, aby miłośnikom teatru dać możność zobaczenia tej sztuki w jak najlepszej oprawie. O popularności tej komedii świadczy fakt, że jest ona obecnie graną na trzech scenach jednocześnie, w Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy. Kierownictwo, jak i zespół teatru przeznacza 50% dochodu z premiery na rzecz Akcji Pomocy Zimowej.

— **Kino „Orzeł"** (tel. 13-76). Kierownictwo kina „Orzeł" zawiadamia, iż w najbliższych dniach na ekranie ukaże się wspaniały film amerykański, reżyserii M. Curtiza, w kolorach naturalnych p. t. „Batalia Nieustraszonych". W roli głównej George Brent oraz Olivia de Havilland.

Do poniedziałku włącznie film szpiegowski p.t. „Pojedynek".

— **Zniżka ceny przejazdu przez Wisłę.** Kierownictwo Państwowej Żeglugi w Grudziądzu podaje do wiadomości, że z powodu zatrzymania lodów wśród zatopionych przęseł od mostu i powstania na trasie przejazdu wolnej wody, na życzenie czytelników „Głosu Pomorza", obniża się na czas sprzyjających warunków cenę przejazdu przez Wisłę (statek „Warszawa") na **10 zł** (dziesięć). Zniżki nie będą uwzględniane.

— **Dalszy most oddany do użytku publicznego.** Z wielkim zadowoleniem notujemy ukończenie dalszego mostu przez Trynkę, tym razem łączącego ul. Sienkiewicza z Placem 23 Stycznia, 3 Maja i Toruńską. Most ten, znajdujący się w najbardziej ruchliwym miejscu, niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia ruchu, przede wszystkim kołowego, a szeroka opinia publiczna przyjmie fakt ten również z zadowoleniem, jako dalszy dowód odbudowującego i rwącego się do życia miasta.

— **Podziękowanie.** Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych RP w Grudziądzu podaje do wiadomości, że z urządzonej na podstawie zezwolenia Zarządu Miejskiego L. dz. Adm. (02823) 45 zbiórki składowej zebrano kwotę 7253 zł, którą to kwotę podzielono na 135 wdów i sierót.

Wszystkim ofiarodawcom składa Zarząd serdeczne „Bóg zapłać!"

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Przewodniczący MRN zwołuje na dzień 28 stycznia br. godz. 13 w sali Rady (Ratusz pokój Nr. 111) — IX-te plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Odczytanie i przyjęcie protokółu z VIII-go posiedzenia Rady
3. Komunikaty Prezydium MRN
4. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w sprawie wykonania dotychczasowo powziętych uchwał MRN
5. Sprawozdanie Komisyj MRN
6. Wolne wnioski.

Obecność na posiedzeniu Rady jest obowiązkowa. Nieobecność należy uprawiedliwić (art. 18, § 3 ustawy z dnia 11. 9. 44 o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych Dz. Ustaw R P Nr. 5/44, poz. 22).

Karty wstępu na powyższe posiedzenie można otrzymać w Sekretariacie (Ratusz pokój. nr. 302).

Wiadomości kościelne

KOŚCIÓŁ NAJŚW. MARII PANNY

Kolędy: niedziela, dnia 27. bm. ul. Viktoriusa.

Poniedziałek, dnia 28. bm. ul. Kochanowskiego, Władysława IV, Bolesława Chrobrego i Stachiewicza od rowu Hermana.

Wtorek, dnia 29 bm. ul. Stachiewicza od rowu Hermana do końca.

Środa, dnia 30. bm. Tuszewo Stara Kolonia i reszta Tuszewa z lewej strony toru.

W czwartek, dnia 31. bm. i w piątek, dnia 1 lutego kolęda nie odbędzie się ze względu na spowiedź przed pierwszym piątkiem i świętem Matki Boskiej Gromicznej.

Przyszły piątek jest pierwszym piątkiem miesiąca. Msza św. z Wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie 7-ej. Wydzielanie Komunii św. od godz. 6.30.

W czwartek, dnia 31. bm. godzina święta o godzinie 18. W dniu tym spowiedzi św. słuchać się będzie od godziny 16.

W sobotę, dnia 2 lutego przypada święto Matki Boskiej Gromnicznej Msze św. jak niedzielę. Święcenie gromic przed sumą o godzinie 11.30.

Z okazji Soboty Kapłańskiej msza św. o godzinie 7.30 poświęcona tej intencji. Lekcja Chóru Kościelnego w czwartek, dnia 31. bm. po nabożeństwie o godz. 19.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA KOŚCIÓŁ W TARPNIE.

Wezwana przez ob. Szymańską, obyw. **Przeperska Elżbieta** wpłaciła 100 zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha ob.ob.: Lewandowską (ogrodnictwo), Kleinę Jana i Osmańskiego.

Odbudowa Polskiej Radiofonii

Trudno przecenić znaczenie radia dla wychowania społeczeństwa. Radio informuje, uczy, bawi. Informacje radiowe docierają do najbardziej zapadłych zakątków kraju. Radio nie potrzebuje mostów, ani dróg, kolei żelaznych, ani żadnych wogóle środków transportu. Wiadomość nadana przez radio dociera do słuchacza w tej samej nieomal chwili. Nauka, nadawana przez radio, jest tania i dostępna dla najszerszych mas społeczeństwa. Odbywa się bez drogich podręczników, można ją pobierać we własnym mieszkaniu. Tak samo rozrywka, której dostarcza radio, jest godziwa i nie droga. Propaganda, którą stosować można przy pomocy radia, ma wszelkie zalety, które posiada radiowa informacja, nauka, rozrywka. Jest szybka, powszechna i tania. Dlatego też jest taka pożyteczna, dla nas i dla naszych przyjaciół. Wiemy o tym my i nasi przyjaciele.

Trzeba było ogromnego wysiłku ze strony inżynierów, techników i robotników, pełnej poświęcenia pracy ze strony organizatorów, pracowników redakcyjnych i artystów, tworzących w trudnych warunkach program radiowy, ażeby odbudować, odtworzyć to, co okupant zniszczył.

Ze swej strony Polskie Radio postanowiło zastąpić chociaż częściowo brak aparatury odbiorczej budową sieci tak zwanych węzłów radiowych. Węzły te, to nic innego jak punkty przekaźnikowe, to jest centralą, gdzie audycje odbierane są z eteru przez zwykły odbiornik, a następnie wzmocnione przez specjalną aparaturę rozprowadzane specjalnymi drutami do głośników ulicznych i mieszkaniowych. Poza tym radiosłuchacze, którzy nie znali dotąd głośników, z trudnością się do nich przekonywują jak do każdej nowości, ale w szeregu miejscowości zwłaszcza tam, gdzie nie ma prądu elektrycznego, radiofonizacja przewodowa jest jedynym możliwym sposobem radiofonizacji. Dlatego wielką zasługą Polskiego Radia jest zbudowanie kilkuset węzłów radiowych, które obsługują już dziś około 600 głośników i blisko 40.000 głośników mieszkaniowych.

Dlatego chcemy i Grudziądz nasz zradiofonizować. Prace w tym kierunku rozpoczną się już z początkiem przyszłego miesiąca. W tym miesiącu jeszcze jest możność zapisania się na abonenta. Warunki są bardzo dogodne.

Wszelkich informacji udziela Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy, Grudziądz ul. Legionów 7 II p., telefon 1242.

Migawki filmowe

Warszawa. Znany radziecki reżyser filmowy Jutkiewicz przygotowuje przeróbkę filmową sztuki Pogodina „Dzwony Kremlowskie". Film porusza problemy odbudowy powojennej.

*

W Moskwie wyświetlany jest monumentalny film dokumentarny pod tyt. „Rozgromienie Japonii". Film wykonany został przez operatorów radzieckich podczas walk na Dalekim Wschodzie. Zdjęcia przedstawiają m. in. sceny wojenne na Oceanie Spokojnym, na Sachalinie, na Wyspach Kurylskich, w Mandżurii, moment podpisania aktu kapitulacji itd.

Z ŻYCIA PARTII

Nowe prawo małżeńskie

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 17 na wieczorku dyskusyjnym w lokalu PPS przy ul. Fortecznej, wygłoszony zostanie ciekawy odczyt p. t. „Nowe prawo małżeńskie". Zapowiedziany aktualny i ważny temat spowoduje niewątpliwie liczny udział członków i sympatyków.

Unrra tu, Unrra tam, Unrra wszędzie

Było ich dwoje: siostra mająca lat 18 i on, Feluś, lat 14. Jako sierotom Unrra im się też należała, więc siostra zbyt zajęta, posłała brata, by przyniósł te dary cioci Unrry.

W drodze do głośnego i znanego w mieście MKOS-u spotyka Feluś jakiegoś jejmościa z tłumoczkiem, który się stale do tłumoczka uśmiecha. Zapytuje go z głupiatą frant, pokazując palcem na tłumoczek:

— Panie, a gdzie to można dostać?

Jejmość zły, że mu taki smyk przerywa jego myśli, rzecze:

— Jak pójdziesz prosto, to tam w tyle, zaraz na przodku.

Feluś w podzięce pokazał jejmościowi coś, co nazywa się językiem i prysnął dalej w swoją drogę.

„Ogonka" dużego nie było, więc Feluś wkręcił się zaraz do środka.

Pan władza wydał mu jakieś fatałaszki dla siostry, te Feluś wsunął pod pachę i mówi:

— Panie dla mnie jakieś „portki", bo żadnych nie mam!

Dostał, ale że był wielbicielem kolorów, których zwykłemu laikowi trudno określić jakie one są, te mu się nie podobały.

— Panie tamie, co tam leżą! O tak, tak, te!

Dostał te, które żądał, wsunął pod pachę do tamtych fatałaszków i uradowany z daru tego, niczym szklarz z rozruchów ulicznych, zagwizdnął i ruszył do domu.

Siostra była uradowana więcej od niego, gdyż spodnie okazały się damskie. A że honor nie pozwalał mu nosić „portek" po jakiejś tam damie, właścicielką spodni stała się siostra.

Feluś rad, nie rad, musiał pójść do MKOS-u jeszcze raz. A że to wówczas biurokracja nie była tak daleko posunięta jak dziś, dostał jeszcze jedną parę.

Przychodzi do domu rozpromieniony.

— Cóż, dostałeś?

— Co ja bym nie miał dostać — odparł i delikatnie, jak gdyby jedwab, bierze do ręki, rozwija i mówi z obawą:

— Tylko chol... żeby znów nie były damskie!

Lecz, niestety, tym razem były... męskie.

Jerzy Weiss

Narzędziem pracy i walki każdego socjalisty — to prasa partyjna

Ze sportu

Przesunięcie terminu zawodów bokserskich I. Kroku Bokserskiego

W związku z mistrzostwami bokserskimi juniorów o mistrzostwo Pomorza w dniu 1. i 2 lutego br. — zawody bokserskie pod nazwą „I Krok Bokserski m. Grudziądza", przesuwa się na 6 i 7 lutego br.

Komendant WF i PW na m. Grudziądz
(—) Poteracki, ppor.

Uwaga młodzi piłkarze!

Kurs piłkarski. Następne lekcje w każdą niedzielę od godz. 10.30 w gimnazjum Sobieskiego przy ulicy Sienkiewicza.

Bokserzy GKS

Zebranie sekcji bokserskiej GKS odbędzie się w sobotę, dnia 26. bm. o godz. 19 w sali gimnazjum Sobieskiego, ul. Sienkiewicza. Na porządku dziennym sprawa Pierwszego Kroku Bokserskiego.

Terminarz zawodów o mistrzostwo Pomorskiej A klasy

Data: 17. 2. 1946
Wisła—Pałuczanka
Polonia—Pomorzanin
Orlęta—Chojniczanka
Brda—Cuiavia

Data: 24. 2. 1946:
Pałuczanka—Pomorzanin
Orlęta—Polonia
Chojniczanka—Brda
Cuiavia—Wisła

Data: 3. 3. 1946:
Pomorzanin—Chojniczanka
Orlęta—Cuiavia
Brda—Pałuczanka
Wisła—Polonia

Data: 10. 3. 1946:
Chojniczanka—Wisła
Cuiavia—Pomorzanin
Pałuczanka—Orlęta
Polonia—Brda

Data: 17. 3. 1946:
Wisła—Pomorzanin
Pałuczanka—Polonia
Cuiavia—Chojniczanka
Brda—Orlęta

Data: 24. 3. 1946:
Orlęta—Wisła
Pomorzanin—Brda
Polonia—Chojniczanka
Pałuczanka—Cuiavia

Data: 31. 3. 1946:
Chojniczanka—Pałuczanka
Brda—Wisła
Pomorzanin—Orlęta
Polonia—Cuiavia.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Zawody odbędą się w jednej rundzie.

Kalendarz Pomorskiego Boksera

2 i 3 luty: Mistrzostwa Pomorza młodzików.

9 luty: Pomorze—Śląsk, międzyokręgowe zawody bokserskie.

2 i 3 marca: Mistrzostwa Pomorza seniorów.

Wielka Brytania bije Belgię 2:0

W sobotę rozegrane zostały w Wembley międzypaństwowe zawody w piłce nożnej pomiędzy zespołami Wielkiej Brytanii i Belgii, zakończone zwycięstwem Brytyjczyków w stosunku 2:0. Belgowie zaprezentowali się doskonale. Na specjalne wyróżnienie zasługuje trójka z pomocy.

Szwajcaria—Czechosłowacja 2:2

Rozegrany przy wielkim zainteresowaniu publiczności mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Czechosłowacji zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:0, 0:0, 0:2). Zawody stały na bardzo wysokim poziomie.

Olimpiada robotników w Londynie

Jak donoszą pisma angielskie, oprócz normalnych igrzysk olimpijskich odbędzie się w Londynie w r. 1948 także Olimpiada Robotnicza.

Robotnicze Związki Sportowe w Anglii organizują w najbliższym sezonie letnim wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem sportowców ZSRR. Projektowany jest również turniej piłkarski drużyn robotniczych.

Francja, Szwajcaria i Finlandia przyjęły już zaproszenia.

W dniu 24 stycznia 1946 r. zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku mój drogi i nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy ojciec

śp. Franciszek Piórkowski

przeżywszy lat 43.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI
ORAZ RODZINA.

Grudziądz, w styczniu 1946 r.

Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 8 we Farze. Wyprowadzenie zwłok tegoż samego dnia o godz. 13.30 z domu żałoby przy ul. Fortecznej 9.

POLSKO-AMERYKAŃSKIE Towarzystwo Misyjne przyjmuje uczennice na kursy kroju, szycia i haftów. Dla pragnących wyjechać do Ameryki udział gwarantowany hipotecznie 660 dolarów. Nadgórna 15, I p. (97

SPRZEDAM sypialnię. Łyskowskiego 12.

SPRZEDAM skład kolonialno-spożywczy z towarem. Zgłoszenia pod nr. 11. (107

SPRZEDAM szafę i bieliźniarkę. Wiadomość w Administracji. (1363

SPRZEDAM granatowy szkolny płaszcz dla 16-letniej dziewczyny. Rynek 1/2 I p.

FOTOGRAFIE do wykazów, tylko w dobrym wykonaniu. — Fotograf Poznański, Sienkiewicza 14. (46

KUPIĘ sukienkę ciemną, długą. Zgłoszenia pod nr. 9. (104

Dokonuję naświetlań kwarcówką
w dni powszednie od godz. 10 — 12
Dr PŁATEK ADAM
choroby wewnętrzne, specjalista chorób płucnych
Grudziądz, ul. Ogrodowa 16, tel. 1250

INWALIDZI I CHŁOPCY do rozsprzedaży gazet mogą się zgłosić w Administracji. — Wysoka prowizja.

MASZYNY i urządzenia do wyrobu świec kupię. Jaszkowski — Częstochowa, Narutowicza 32, m. 8. (1352)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną oraz kartę robotniczą na nazwisko Borczykowski Władysław, Szembruk. (101

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Brodnica nr. 2410/II na nazwisko Browarski Bronisław, Zajączkowo Lubawskie.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę R. K. U. na nazwisko Słupski Stanisław, Łasin, pow. Grudziądz.

ZGUBIONO portmonetkę z dokumentami na nazwisko Kaniecka Bronisława, Kalinkowa 78. (99

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez R. K. U. Ciechanów i kennkartę na nazwisko Obidziński Marian, Wielki Wełcz, gmina Mokre, pow. Grudziądz. (98

UNIEWAŻNIAM skradziony wykaz III gr. nr. 07636 i inne dokumenty na nazwisko Helena Gorczyńska, Trynkowa 12. (96

E 07580

Drukarnia Pomorska — PPS.
Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 12 15.
Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszuk. pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe: za tekstem 8 zł. za 1 mm jednoł., w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawod. i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za termin. ogłoszenia nie przyjm. się odpowiedzialności.

Redaguje: Kolegium.
Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej.
Redaktor nacz. przyjmuje od g. 11—12-tej.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.